
9 grudnia o godz. 18.00 w Bibliotece Królewskiej Zamku Królewskiego w Warszawie odbył się uroczysty wernisaż wystawy *Szopki krakowskie. Wystawa w Pałacu Pod Blachą*, prezentującej 50 niezwykle fantastycznych i kunsztownie wykonanych tradycyjnych konstrukcji świątecznych, spośród których niemal wszystkie zdobyły nagrody i wyróżnienia. W uroczystości udział wzięli: prof. Magdalena Gawin, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego i generalny konserwator zabytków, prof. Wojciech Fałkowski, dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie, metropolita warszawski kardynał Kazimierz Nycz, dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa dr Michał Niezabitowski, właściciel kolekcji i twórca szopek Marek Markowski oraz kuratorzy wystawy: dr Mariusz Klarecki i Katarzyna Rogalska.

Prof. Magdalena Gawin powiedziała: "To dla mnie wyjątkowa chwila, gdyż jako generalny konserwator zabytków miałam zaszczyt wprowadzać krakowskie szopkarstwo jako naszą pierwszą praktykę na listę niematerialnego dziedzictwa światowego UNESCO. To był nasz pierwszy wpis".

I dodała: "Umiejętność tworzenia takich szopek jest unikalna w skali całego świata, właściwa tylko dla Polski, Małopolski i Krakowa. Sięga XIII w., ale rozwinęła się w szerszej skali w wieku XIX. Jest to autentyczna rodzinna tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie. Prócz starszego pokolenia, które posiadało już stosowne umiejętności, wzrasta młode. Pamiętam, jak wręczając certyfikat, powitałam kilkuletnią dziewczynkę, która właśnie uprawiała się do szopkarskiego fachu".

Prof. Wojciech Fałkowski powiedział: "Kiedy prof. Michał Niezabitowski, dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, odezwał się do mnie i poinformował o tym, że wpis na listę UNESCO miał już miejsce, więc warto by zrobić wystawę szopek na Zamku Królewskim w Warszawie, przyjąłem to z entuzjazmem. Z dwóch powodów: po pierwsze są to piękne wytwory ludzkiej wyobraźni połączone ze sztywną regułą tradycji, która tę wyobraźnię trzyma w karchach. Druga rzecz była bardziej przewrotna. Pomyślałem, że to okazja, by sztuka wywodząca się z ludu miejskiego, spośród mieszczańskich raczej niskich warstw, zagościła na królewskich pokojach".

I dodał: "Ta piękna tradycja przekształciła ubogą stajenkę w świat feerii barw, zupełnie niezwykły. Czasem jest to okazała kamienica, najczęściej wspaniałe kościoły z wieloma postaciami, które się kłaniają, stoją na warcie, zapraszają, pilnują i otaczają czarowny środek".

Kardynał Kazimierz Nycz powiedział: "Wypada do tego, co Państwo powiedzieli, dodać dwa zdania na temat teologii wydarzenia, w którym uczestniczymy. Tradycja szopek sięga XIII w. i w tym czasie była to swoista *biblia pauperum*. Św. Franciszek z Asyżu, wielki święty, który poruszył całą Europę, chciał pomóc ludziom przeżyć wielką tajemnicę miłości Boga do człowieka, jaką jest tajemnica wcielenia, ubogie narodzenie Jezusa w betlejemskiej stajni.

U początków tradycji był więc sam żłóbek, potem na przestrzeni wieków dodawane były do niego kolejne elementy i odbywała się swoista inkulturacja zjawiska w poszczególnych krajach europejskich i nie tylko. Tradycja odpowiednio wcześniej dotarła do Krakowa".

I dodał: "Do rozstawienia szopek w 1937 przyczynił się konkurs, który gromadził krakowian przy pomniku Adama Mickiewicza, by mogli oceniać, która z wystawianych szopek jest najpiękniejsza. Wtedy to stałym elementem tradycji szopkarskiej stało się nawiązywanie do architektury kościelnej Krakowa. Konkurs ten odbywa się do dzisiaj i wciąż rozstawia tradycję, dzięki czemu podziwiamy te szopki dziś tu w Warszawie".

Dr Michał Niezabitowski: "Na wstępie muszę dodać coś do tego, co powiedział pan prof. Fałkowski. W momencie, kiedy wpis na listę UNESCO się dokonał i ogłoszony został na wyspie Mauritius, z inicjatywą zorganizowania tej wystawy tu w Warszawie wystąpił osobiście pan premier prof. Piotr Gliński. Istotne jest, że to państwo polskie wystąpiło z inicjatywą wpisu szopek na listę UNESCO i także

dzięki niemu wystawa odbywa się tutaj. Ten wpis to ogromnie trudna i złożona procedura, którą służby pani minister Gawin wzorowo przeprowadziły".

I dodał: "Na koniec powiem coś osobistego. Kiedy jako kilkuletni chłopiec stanąłem po raz pierwszy przed szopką krakowską, miałem marzenie, by móc wejść do środka. Bo skoro jest ona tak piękna z zewnątrz, musi być jeszcze piękniejsza w środku. Życzę Państwu, byście mogli Państwo tak samo jak ja przenieść się dzięki szopkom do świata dziecięcych marzeń, do świata wartości, który w nas się dopiero rodził, i który wyrósł z wartości najważniejszej, symbolizowanej przez scenę narodzenia".

Marek Markowski powiedział: "Szopkarstwo krakowskie jest zjawiskiem wieloaspektowym - dziwnym, zaraźliwym i magicznym. Dlaczego dziwnym, a nawet dziwaczym? Otóż proszę sobie wyobrazić około 30-40 osób z Krakowa - różnych zawodów, różnego wieku, różnych zainteresowań - którzy po pracy wracają do domu i całkowicie amatorsko wycinają maleńkie ozdóbki ze staniolu w formie kościółków czy pałaców i otaczają nimi Świętą Rodzinę. Jest to rzecz niespotykana nigdzie na świecie poza Krakowem. Wszędzie indziej bowiem, zgodnie z przekazem biblijnym, pokazywana jest biedna stajenka. Szopkarstwo jest też zaraźliwe, ponieważ przechodzi z pokolenia na pokolenie, ale i dotyczy osoby "szczególnego ryzyka" - zakochane w Krakowie i Bożym Narodzeniu. Jest wreszcie magiczne, ponieważ co roku przyciąga w Krakowie 30-40 tysięcy chętnych, by szopki oglądać. Liczę na to, że Warszawie ta magia też się udzieli".

Na koniec głos zabrali przedstawiciele kuratorium Pałacu Pod Blachą i kuratorzy wystawy dr Mariusz Klarecki i Katarzyna Rogalska, którzy złożyli obszerne podziękowania wszystkim zaangażowanym w prace przy wystawie.

Dr Mariusz Klarecki powiedział: "Wystawa szopek krakowskich to pierwsza wystawa czasowa zorganizowana przez powołane w tym roku kuratorium Pałacu Pod Blachą. Pierwsza, ale na pewno nie ostatnia. Rozpoczęliśmy jednak od nowej odsłony ekspozycji stałej, czyli Apartamentu Księcia Józefa Poniatowskiego, gdzie znalazło się ok. 350 obiektów, pochodzących z zakupów i depozytów prywatnych i muzealnych". I dodał: "Pałac Pod Blachą zmienia się bardzo dynamicznie, co pokazuje frekwencja. Wykonano prace konserwatorskie, w szczególności westybulu, wdrożono nowy system informacyjny. Od kilku dni funkcjonują także nowe audioprzewodniki z głosem Pawła Deląga".

Source URL: <https://www.zamek-krolewski.pl/node/1139>